

STRESZCZENIE

Anna Nadolska
Kinga Puchowska

Felicja
Krysiewiczowa
NIEzapomniana
bydgoska legenda

Anna Nadolska, Kinga Puchowska, *Felicja Krysiwiczowa – (nie)zapomniana bydgoska legenda*, Bydgoszcz 2025.

Książka opowiada o życiu, działalności i upamiętnieniu Felicji Krysiwiczowej (1897–1970) – zmarłej 55 lat temu śpiewaczki, pedagoga, społecznika, „matki-założycielki” bydgoskiej opery. Integralną część publikacji stanowią wywiady przeprowadzone z osobami, które miały szczęście znać i współtworzyć z Panią Profesor środowisko muzyczne Bydgoszczy: Panem prof. dr hab. Wojciechem Andrzejem Pospiechem, Panią Danutą Poźniak, Krystyną Węgrzyn, Krystyną Ciabaszewską i Małgorzatą Janikowską.

Celem książki *Felicja Krysiwiczowa – (nie)zapomniana bydgoska legenda* ma być kultywowanie pamięci o zasłużonej dla Bydgoszczy sopranistce i działaczce kultury. Opracowanie bogate jest w dawne fotografie i archiwalia pochodzące z zasobu Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Opery Nova w Bydgoszczy, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Towarzystwa Muzycznego im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz od osób prywatnych, a także zdjęcia współczesne miasta nad Brdą wykonane przez Marka Chełminiaka. Materiały te pięknie ilustrują i dopełniają oprawę graficzną publikacji.

Pomysł na napisanie książki o „kobiecie czynu”, która nieustrudzenie rozwijała bydgoską kulturę muzyczną w okresie międzywojennym, jak i po 1945 roku, narodził się 24 listopada 2024 roku podczas memorialnego spotkania pt. *Felicja Krysiwiczowa – by życie było piękniejsze* przygotowanego przez Operę Nova w ramach trwającego wtedy 2024 Roku Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Realizacji tego ambitnego projektu podjęło się Wydawnictwo *Pejzaż* wraz z Fundacją *Nad Rzeką*.

Bazę do przygotowania publikacji stanowią opracowania i artykuły traktujące o samej artystce, jak i o bogatym życiu muzycznym Bydgoszczy. Spośród tekstów, które zostały tutaj wykorzystane, najważniejsze z nich wyszły spod pióra Alicji Weber, muzykologa, pedagoga muzycznego i dyrektorki bydgoskiej Opery w latach 1981–1990. Należy też wspomnieć o publikacjach prof. Aleksandry Kłaput-Wiśniewskiej, teoretyka muzyki, wykładowcy i badaczki

z Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, o biogramie Krysiewiczowej autorstwa prof. Janusza Kutty, historyka, zamieszczonym w *Bydgoskim słowniku biograficznym* oraz badaniach zawartych w pracy doktorskiej Anny Nadolskiej pt. *Kobiety w życiu kulturalnym Bydgoszczy w latach 1920–1939*. Pomocna okazała się również analiza źródłowa dokumentów i publikacji archiwalnych, artykułów i recenzji prasowych, programów i afiszy przedstawień, kronik Towarzystwa Muzycznego im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, audycji radiowych czy dawnych fotografii. Wartość dodaną stanowią liczne cytaty zaczerpnięte z lokalnych gazet oraz relacji osób, które znały naszą Bohaterkę. Najcenniejsze są jednak fragmenty wypowiedzi samej Krysiewiczowej.

Obok podania faktów z życia sopranistki, prześledzenia jej kariery zawodowej oraz dokonania na gruncie społeczno-kulturalnym, w publikacji znalazło się także sporo ciekawostek o zabarwieniu osobistym, które mają pomóc w wyobrażeniu sobie, jaką kobietą na co dzień była Krysiewiczowa. Informacje dotyczące charakteru, osobowości czy zainteresowań artystki w głównej mierze pochodzą ze wspomnień uczniów i współpracowników śpiewaczki zamieszczonych w tekstach Alicji Weber oraz audycjach radiowych zrealizowanych w latach 80. XX wieku.

Felicja Krysiewiczowa przyszła na świat 12 października 1897 roku w Mińsku na terenie dzisiejszej Białorusi w polskiej rodzinie Antoniego Perkowskiego i Marii z domu Mankiewicz herbu Lubicz, jako drugie z kolei dziecko. Wychowywała się wraz z czworgiem rodzeństwa Ryszardem, Władysławem, Piotrem i Haliną w majątku Niekraszówka należącym do jej dziadków. W ramach prowadzonej edukacji domowej matka grała dzieciom na fortepianie, pragnęła, aby te pokochały muzykę. Starania pani Perkowskiej szybko dały oczekiwany rezultat. Dwójka z jej latorośli nie tylko zainteresowała się muzyką poważną, ale to właśnie muzyka stała się ich pasją i sensem życia. Pierwszym z posiadających talent muzyczny dzieci była Felicja, a drugim Piotr, późniejszy wybitny pedagog, kompozytor, pianista oraz sprawny organizator środowiska muzycznego Torunia, Warszawy, Wrocławia czy Krakowa.

W dziesiątym roku życia dziewczynka rozpoczęła czteroletnią naukę gry na fortepianie i przedmiotów ogólnych w Instytucie im. Carowej Marii Fiedorownej w Kijowie. Następnie podjęła studia w nowoutworzonym Kijowskim Konserwatorium Muzycznym w klasie fortepianu prof. Władimira Puchalskiego. Upragniony dyplom wirtuozowski „artysty wyzwolonego” otrzymała w 1919 roku. Dodatkowo w latach 1918–1919 pobierała prywatne

lekcje śpiewu najpierw u prof. Romano Gandolfiego, a potem u prof. Jegorowa. Z kolei dla rodziny Felicji czas ten okazał się niezwykle trudny, bowiem na skutek rewolucji w Rosji jej bliscy byli zmuszeni opuścić dom i uciekać do Kijowa, a następnie do majątku Branickich w Trylisy i do Białej Cerkwi. Podróży tej nie przeżyła Maria Perkowska.

Jako zdolna pianistka Felicja szybko zaczęła występować ku uciesze publiczności. W latach 1919–1920 można było jej posłuchać w Kijowie, ale także i w mniejszych miastach na wielu koncertach zbiorowych. W repertuarze młodej artystki znalazły się utwory Fryderyka Chopina, Jana Sebastian Bacha, Ludwika van Beethovena oraz kompozytorów rosyjskich Aleksandra Nikołajewicza Skriabina i Siergieja Wasiljewicza Rachmaninowa.

Od 1921 roku pianistka mieszkała w Poznaniu, gdzie początkowo utrzymywała się z prowadzenia prywatnych lekcji gry na fortepianie. W 1923 roku wyszła za mąż za inżyniera Adama Krysiewicza, z którym jednak szybko się rozwiodła. Para nie posiadała dzieci. W tym samym 1923 roku artystka rozpoczęła studia w Poznańskim Konserwatorium Muzycznym w klasie śpiewu prof. Marty Poeppinghausen, które po dwóch latach ukończyła otrzymując dyplom wirtuozowski. Posługiwała się sopranem lirycznym. W latach 1926–1931 występowała w Operze Poznańskiej i na prowincji. Współpracowała także z Polskim Radiem i dawała prywatne lekcje śpiewu i gry na fortepianie. Dodatkowo w 1929 roku wyjechała do Paryża, gdzie przez kilka miesięcy doskonaliła swój warsztat wokalny i interpretację utworów.

Felicja Krysiewiczowa przybyła do Bydgoszczy w 1931 roku i na blisko 40 lat związała się z naszym miastem, które tradycje muzyczne z okresu zaborów z powodzeniem kontynuowało w Polsce niepodległej. Bogata kultura muzyczna Bydgoszczy rozwijana była zarówno zawodowo, jak i amatorsko, w miejscowych teatrach, szkołach i stowarzyszeniach muzycznych, licznych chórach kościelnych i świeckich czy orkiestrach. W mieście działało Bromberger Konservatorium der Musik (Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne) kierowane przez Wilhelma von Winterfelda, Miejskie Konserwatorium Muzyczne i Prywatna Szkoła Muzyczna (od 1936 roku pod nazwą Bydgoska Szkoła Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego). W 1922 roku powstało Towarzystwo Muzyczne, które po wyhamowaniu pracy, reaktywowano w 1938 roku. W 2. poł. lat 30. XX wieku w mieście nad Brdą zaistniało podstudio Polskiego Radia. Bydgoskie życie muzyczne w okresie międzywojennym kreowali głównie Polacy i przedstawiciele mniejszości niemieckiej.

W latach 1931–1939 Krysiewiczowa pracowała w istniejącym od 1927 roku Miejskim Konserwatorium Muzycznym, mieszczącym się w gmachu przy ul. Piotra Skargi 14, a od 1938 roku także w nowym pomieszczeniu na posesji przy ul. Gdańskiej 71. Posiadaczce dwóch dyplomów wirtuozowskich nowa dyrektorka szkoły i pianistka Irena Jahnke powierzyła klasę śpiewu solowego i fortepianu. W placówce funkcjonowały także inne wydziały: instrumentów orkiestrowych, muzyki kościelnej i pedagogiczny (uprawniający do prowadzenia nauki muzyki w szkołach średnich). Adepti muzyczni mogli uczęszczać na zajęcia z gry solowej i zespołowej. Dodatkowo prowadzone były wykłady z teorii, kontrapunktu i dyrygowania. Grono pedagogiczne Konserwatorium mogło pochwalić się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Obok Felicji Krysiewiczowej wykładowcami byli m.in. Irena Jahnke, Zygmunt Lisicki, Alfons Rösler, Edmund Rösler, Eugenia Targońska, Irena Kurpisz-Stefanowa, Jerzy Stefan, Stanisława Pawlikowska, Halina Wojciechowska, Zdzisława Wojciechowska oraz Halina Lewandowska. Konserwatorium posiadało status szkoły średniej zawodowej, ale cechy i wysoki poziom nauczania dorównywał szkole wyższej. W 1932 roku przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym powstało Collegium Musicum dysponujące zarówno orkiestrą kameralną, jak i chórem. Oprócz utworów współczesnych artyści wykonywali dzieła muzyki dawnej. Programy imprez muzycznych proponowane przez Collegium były niezwykle ambitne.

Krysiewiczowa okazała się jedną z najbardziej aktywnych i skutecznych wykładowców bydgoskich konserwatoriów muzycznych. W lokalnej prasie chwalono nie tylko znakomite popisy wokalne uczniów szkoły pod jej kierownictwem, ale przede wszystkim metody pracy pedagoga, starannie opracowane układy programów oraz ciekawy i wartościowy repertuar składający się z utworów lirycznych i operowych. Podkreślano, że sopranistka umie wydobyć i w pełni wykorzystać potencjał tkwiący w młodych, świeżych głosach swoich wychowanków. W czerwcu 1932 roku swój talent i umiejętności śpiewacze publicznie prezentowała W. Szwegźelówna, uczennica Krysiewiczowej. W grudniu następnego roku w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika przy placu Jana Kochanowskiego odbył się *Publiczny Popis Uczniów Konserwatorium*. W wydarzeniu tym wzięli udział Alfons Borkowski i Maria Przybylska z klasy śpiewu Pani Profesor. Ponadto, tuż przed wybuchem II wojny światowej artystka wykładała w toruńskim Konserwatorium Muzycznym, gdzie funkcję dyrektora pełnił jej brat, Piotr Perkowski.

Nie tylko praca pedagogiczna była sensem życia i ukochanym zajęciem, które Felicja Krysiewiczowa opanowała do perfekcji. Jako uznana śpiewaczka chętnie występowała na bydgoskiej estradzie. Melomani mogli posłuchać jej głosu kilka razy w roku, na koncertach inicjowanych przez Konserwatorium, w tym Collegium Musicum oraz pozauczelniane stowarzyszenia. Wielokroć koncertowała na cele charytatywne, np. na rzecz Komitetu Budowy Kościoła Św. Wincentego à Paulo, Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju czy ludzi bezrobotnych. Brała udział w różnorodnych przedsięwzięciach muzycznych i to nierzadko w duecie czy w trio. Najczęściej towarzyszyli jej koledzy-wykładowcy, z którymi na co dzień współpracowała w szkole, ale i wirtuozi z innych ośrodków muzycznych w Polsce. Kiedy Miejskie Konserwatorium Muzyczne zainaugurowało cykliczne koncerty oratoryjne i poranki muzyczne odbywające się w bydgoskim przybytku Melpomeny, nazwisko Krysiewiczowej pojawiało się na afiszach w roli zarówno solistki, jak i pedagoga, której wychowankowie brali udział w imprezach.

Debiut artystki w mieście nad Brdą odbył się 7 grudnia 1931 roku w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. W programie recitalu znalazły się arcydzieła Georga Friedricha Händla z opery *Rinaldo*, aria z oratorium *Stworzenie świata* Franza Josepha Heydna, aria z opery *Romeo i Julia* Vincenza Belliniego oraz utwory Johannes Brahmsa, Richarda Straussa, Claude Debussyego, Karola Szymanowskiego, Piotra Perkowski, Stefana Berezy, cykl pieśni *W Izbie dziecięcej (W dziecięcym pokoju)* Modesta Musorgskiego i pieśni Siergieja Rachmaninowa. Prasa donosiła, że współudział w koncercie bierze znakomity pianista Zygmunt Lisicki, który prócz akompaniamentu wykona utwory Chopina i Skrijabina.

W maju 1932 roku artystka wystąpiła w koncercie zorganizowanym przez Miejskie Konserwatorium Muzyczne. Sopranistka oraz Helena Czechowska (alt) były solistkami wieczoru odbywającego się w Teatrze Miejskim, który uświetniło wykonanie Mszy C-dur op. 86 Ludwiga van Beethovena. W lutym 1933 roku artystka wzięła udział w recitalu skrzypcowym Zdzisława Jahnke, a już w kwietniu tegoż roku podczas IV Wieczoru Muzyki Kameralnej wystąpiła z Haliną Wojciechowską (skrzypce) i Zdzisławą Wojciechowską (wiolonczela) oraz Ireną Kurpisz-Stefanową (fortepian). W maju śpiewaczka dała popis w towarzystwie Haliny Wojciechowskiej (skrzypce) i Edmunda Röslera (fortepian). Recenzent z „Dziennika Bydgoskiego” po wysłuchaniu m.in. arii Georges Bizeta i Claude Debussyego, tak skomentował występ artystki: *Jak zawsze zachwyca jej piękny i świeży głos i subtelna, kobieca kultura w interpretacji*. Już w lutym 1934 roku Felicja Krysiewiczowa (śpiew), Irena Kurpisz-

Stefanowa (fortepian), Jerzy Stefan (skrzypce) i Zdzisława Wojciechowska (wiolonczela) zaprezentowali się na koncercie charytatywnym w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Ponadto, sopranistka i Maria Trąbczyńska (alt) wzięły udział w koncercie religijnym, który w kwietniu 1935 roku zorganizowało Konserwatorium. Wówczas wraz z całą rzeszą artystów wykonały m.in. dzieło *Stabat Mater* Antonína Dvořáka. Pozostając w tematyce religijnej, wiosną następnego roku Krysiewiczowa zaśpiewała w *Wielkoczwartkowym Koncercie Muzyki Religijnej*. Na scenie Teatru Miejskiego prezentowano wówczas oratorium *Chrystus na Górze Oliwnej* opus 85 Ludwiga van Beethovena i fragmenty oratorium *Mesjasz* Georga Friedricha Händla. W lutym 1937 roku artystka wystąpiła w koncercie Collegium Musicum odbywającym się w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 20. Razem z solistką zaprezentowała się orkiestra kameralna oraz Edmund Röslera (fortepian), a dyrygował Zdzisław Jahnke. W programie wydarzenia znalazła się muzyka dawna. Z kolei w marcu tego samego roku śpiewaczka ponownie czarowała głosem na koncercie Collegium w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego przy pl. Wolności 9, gdzie wraz z nią utwory Johanna Brahmsa i Richarda Straussa wykonali poznańscy wirtuozi Gertruda Konatkowska (fortepian) i Zdzisław Jahnke (skrzypce). W październiku 1937 roku w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika miał miejsce uroczysty koncert z okazji 10-lecia Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy. Bogaty program imprezy składał się z utworów Karola Szymanowskiego i Fryderyka Chopina oraz m.in. Zdzisława Jahnke wykonywanych przez Zygmunta Lisickiego (fortepian), Edmunda Röslera (fortepian), Zdzisława Jahnke (skrzypce), Alfonsa Röslera (altówka), Haliny Wojciechowskiej (skrzypce), Zdzisławy Wojciechowskiej (wiolonczela) oraz Felicję Krysiewiczową (sopran).

W międzywojniu artystka była nieustrudzoną działaczką społeczno-kulturalną. Jako kierowniczką bydgoskiej delegatury ORMUZU (Organizacji Ruchu Muzycznego) w latach 1935–1936 urządzała gościnne popisy znanych solistów i solistek z całej Polski. Zajmowała się popularyzacją kultury muzycznej zwłaszcza wśród młodzieży. Należała także do bydgoskiego Koła Polskiego Białego Krzyża prowadzącego aktywność kulturalno-oświatową skierowaną do żołnierzy z tutejszego garnizonu, którego prezeską od 1932 roku była Halina Stabrowska.

Felicja Krysiewiczowa udzielała się w powołanej do życia w 1934 roku Radzie Artystyczno-Kulturalnej, organizacji, która stawiała sobie za cel integrację miejscowego środowiska artystycznego oraz upowszechnianie wśród ogółu społeczeństwa różnorodnych przejawów kultury: od literatury, teatru, plastyki po muzykę. Pełniła rolę animatora, ale także i

koordynatora działań kulturalnych odbywających się w Bydgoszczy, a także promowała je w regionie i kraju. W zarządzie RAK znaleźli się przedstawiciele władz miejska, twórcy kultury, działacze społeczni, w tym Leon Barciszewski, prezydent Bydgoszczy i Michał Stefanicki, starosta bydgoski oraz dr Witold Bełza, Marian Turwid, Władysław Stoma, dr Jan Piechocki, Konrad Fiedler i Edmund Rösler. Na rzecz organizacji obok Krysiewiczowej pracowali także inni aktywiści, jak choćby Wincentyna Teskowa, Halina Stabrowska, Stanisław Domke, Alfons Rösler czy kpt. Andrzej Kulwieć. Felicja Krysiewiczowa chętnie śpiewała w inicjowanych przez Radę koncertach i wspierała funkcjonującą w jej ramach od 1936 roku sekcję muzyczną. Sekcja ta zapraszała do Bydgoszczy wybitnych artystów, wirtuozów, jakich jak pianiści Witold Małcużyński i Zygmunt Lisicki czy skrzypaczka Eugenia Umińska. Z kolei Krysiewiczowa wystąpiła wokalnie we wrześniu 1938 roku z okazji 100. rocznicy urodzin Adama Asnyka, a wiersze recytowała wówczas Jadwiga Domańska.

Bydgoskiej działaczki nie mogło zabraknąć także w szeregach odbudowanego w 1938 roku Towarzystwa Muzycznego. Członkami zarządu zostali wówczas m.in. Leonard Piątkiewicz, Stanisław Domke, Irena Jahnke, Alfons Rösler czy major Sergiusz Południowski. Tej ważnej społecznie inicjatywie niezmiennie przyświecało umuzykalnienie bydgoszczan. W tym czasie Towarzystwo powołało do życia również własną orkiestrę symfoniczną. Już od końca 1938 roku staraniem TMB odbywały się koncerty „popularne” i „abonamentowe”. Organizatorzy tych wydarzeń nie narzekali na brak frekwencji. Jak podaje *Kronika Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy*, 29 stycznia 1939 roku koncert „popularny” odbył się w sali „Sokolni”. Wystąpiła orkiestra wojskowa pułku *Dzieci bydgoskich*, chór męski *Hasło* oraz soliści Krysiewiczowa (sopran) i Pawlicka (fortepian). Zazwyczaj występowali również inni lokalni muzycy, tacy jak Halina Wojciechowska, Edward Rösler czy skrzypek Ludwik Kwaśnik. Ambitne stowarzyszenie pozyskiwało do udziału w swoich przedsięwzięciach muzycznych nie tylko artystów bydgoskich, ale także gwiazdy cenione w całej Polsce. Wśród nich znalazły się choćby śpiewaczka operowa Ewa Bandrowska-Turska, skrzypaczka Irena Dubiska, pianista Józef Turczyński czy klawecista Józef Madeja.

Powstałe na początku 1937 roku bydgoskie podstudio Polskiego Radia umożliwiło głównie aktorom, muzykom, śpiewakom czy chórzystkom dotarcie do jeszcze szerszego grona odbiorców. Lokalni artyści byli często zapraszani do występów w różnorodnych audycjach, takich jak *Bydgoszcz na naszej fali*, *Koncert życzeń* czy *Parnas muzyczny*. Z tutejszym podstudium współpracowała Felicja Krysiewiczowa, Halina i Zdzisława Wojciechowskie,

Edmund Rösler czy śpiewaczka operetkowa i aktorka Ola Obarska. Przed bydgoskim mikrofonem stawały także prawdziwe gwiazdy, takie jak np. violiniстка Eugenia Umińska. W styczniu 1937 roku *Pieśni warmijskie* zaprezentowali Felicja Krysiewiczowa (śpiew) i Edmund Rösler (fortepian). Artystkę można było usłyszeć także z Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu chociażby w programie *Wędrówki po świecie*. W listopadzie 1938 roku wystąpiła wraz z Toruńską Orkiestrą Salonową przy akompaniamencie Edmunda Röslera. Audycja ta nosiła tytuł *Nad Bałtykiem*. Śpiewaczka była zapraszana także do udziału audycjach radiowych z cyklu *Koncert solistów*.

Po wybuchu II wojny światowej, już w listopadzie 1939 roku Felicja Krysiewiczowa została wysiedlona z Bydgoszczy przez Niemców i zamieszkała w Warszawie. Tutaj przebywał także brat artystki, Piotr Perkowski. Bydgoszczanka zatrudniła się jako sekretarka w Spółdzielni Artystów „Zachęta”, w której spotykali się ludzie związani z kulturą i sztuką, w tym polscy muzycy Eugenia Umińska i Ewa Bandrowska-Turska czy właśnie Piotr Perkowski. Trudne lata okupacji niemieckiej przetrwała także dzięki udzielaniu lekcji gry na fortepianie i śpiewu solowego. Po wybuchu Powstania Warszawskiego wyjechała na Podhale. Tam doczekała zakończenia wojny.

Do ukochanej Bydgoszczy sopranistka powróciła wiosną 1945 roku, aby na nowo podjąć działalność edukacyjno-kulturalną, ale już w innej rzeczywistości politycznej. Rozpoczęła intensywną pracę najpewniej w Pomorskiej Średniej i Niższej Szkole Muzycznej (jako kontynuacja przedwojennego Miejskiego Konserwatorium Muzycznego), a po podziale szkoły, który nastąpił w 1947 roku, była zatrudniona w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej (przemianowanej w 1952 roku na Państwowe Liceum Muzyczne), gdzie uczyła śpiewu. Tak jak w latach międzywojennych jej dyrektorką, była Irena Jahnke. Krysiewiczowa nie tylko współorganizowała szkolnictwo muzyczne w mieście, ale i rozwinęła bydgoskie życie muzyczne po wojnie. Jako znakomita i bardzo wymagająca nauczycielka, posiadająca wspaniały warsztat, absolutny słuch, dykcję i ogromne doświadczenie pedagogiczne, zawsze oczekiwała od swoich uczniów perfekcyjnego wykonania każdego utworu. Poza tym, kładła duży nacisk na prawidłową interpretację i wydobywanie klimatu danej kompozycji. Felicja Krysiewiczowa wychowała całą plejadę artystów, którzy święcili triumfy wokalne na estradach zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich. W tym powojennym okresie uczniami pedagoga byli przyszli śpiewacy, soliści miejscowego Studia Operowego i artyści, którzy sukces zawodowy osiągnęli współpracując z teatrami operowymi w kraju. Można wymienić tu ulubieńców

publiczności, takich jak choćby Eugenię Gwieździńską, Irenę Maculewicz, Marię Gruszczyńską, Lidię Brzezińską-Zielińską, Barbarę Nitecką, Jerzego Kuczmę, Bożenę Kinasz-Mikołajczak, Reginę Kirkiłło-Stacewicz, Zdzisława Bany, Stanisława Iżelę czy Piotra Stępowskiego. Z kolei w gronie chórzystów-wychowanków bydgoskiej nauczycielki znaleźli się m.in. Witold Bronicki, Ryszard Wojtaszewski, Janusz Kujawski, Danuta Poźniak czy Maria Herdzin. Jedne z najlepszych uczennic Pani Profesor, Eugenia Gwieździńska i Lidia Brzezińska-Zielińska swoje umiejętności wokalne doskonaliły także u sławnej Ady Sari, sopranu koloraturowego i pedagoga, której śpiew był oklaskiwany w mediolańskiej La Scali czy Carnegie Hall w Nowym Jorku. Krysiewiczowa sama także brała udział w koncertach. Jesienią 1945 roku akompaniowała Halinie Ottoczko (mezzosopran) i Konstantemu Wroczyńskiemu (baryton), którzy wykonali m.in. scenę wróżby z opery *Chowańszczyzna* Modesta Musorgskiego czy arię z opery *Książ Igor* Aleksandra Borodina.

Tak jak w okresie międzywojennym, tak i w powojennej Bydgoszczy Felicja Krysiewiczowa niestrudzenie udzielała się w pracy społecznej. Razem z wieloma innymi muzykami bardzo mocno angażowała się w kreowanie lokalnej kultury muzycznej po 1945 roku. Już w 1946 roku artyści włączyli się w organizację obchodów 600-lecia Miasta Bydgoszczy. Odbył się także Festiwal Muzyki Polskiej. W tym czasie miasto poczyniło wiele inwestycji. Otwarty został Pomorski Dom Sztuki przy Al. 1 Maja 20 (dawne Kasyno Cywilne przy ul. Gdańskiej) oraz Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w gmachu przy Al. 1 Maja 4 (obecnie Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego przy ul. Gdańskiej). Z kolei w 1949 roku oddano do użytku nowy gmach Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej przy al. Adama Mickiewicza 2 (potem Teatr Polski). W mieście nad Brdą okresu Polski Ludowej, które bazowało na tradycjach i potencjale muzycznym, palącą kwestią stało się teraz założenie instytucji kultury, „świątyni muzyki” takich jak filharmonia i opera, ale także wyższej szkoły muzycznej. Jak się miało wkrótce okazać, powstanie tych nadrzędnych dla życia muzycznego Bydgoszczy placówek, zawdzięczać należy nie samym władzom województwa i miasta, ale jednak w pierwszej kolejności inicjatywom podejmowanym oddolnie oraz poświęceniu i uporowi ludzi-społeczników, lokalnych wizjonerów, zarówno zawodowych muzyków, jak i pasjonatów. Alicja Weber nazwała ten okres *prawdziwie społecznikowskim*. Do działaczy, którzy pomimo ogromnych trudności konsekwentnie realizowali wyznaczone cele, należała Felicja Krysiewiczowa. Znalazła się w gronie najwybitniejszych twórców, animatorów i organizatorów działalności muzycznej w mieście, jednostek pierwszoplanowych, liderów, takich jak choćby

Mieczysław Tomaszewski, Andrzej Szwalbe, Jerzy Jasiński, Florian Dąbrowski czy Konrad Pałubicki.

Śpiewaczka zorganizowała dział muzyczny Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia, którym następnie kierowała. Zainicjowała stworzenie także niewielkiej orkiestry, która urzeczywistniła się dzięki wiolonczeliście i dyrygentowi Arnoldowi Rezlerowi (bratu Alfonsa Röslera). Niebawem zespół ten przekształcił się w Orkiestrę Symfoniczną Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy. W lipcu 1948 roku w koncercie popularnym radiowym wystąpiła orkiestra Polskiego Radia pod batutą Rezlera. St. Wawrzyńska śpiewała sopranem, a Krysiewiczowa wystąpiła jako pianistka. Na początku 1949 roku z radioodbiorników bydgoszczan popłynęła muzyka poważna. I. Dubowikowej (sopran) i Zdzisławie Wojciechowskiej (wiolonczela) akompaniowała Pani Profesor. Ponadto, działaczka była założycielką Związku Zawodowego Muzyków w Bydgoszczy i stanęła na jego czele. We wrześniu 1949 roku śpiewaczka jako delegatka z województwa pomorskiego wzięła udział w Zjeździe połączeniowym ZZPSK w Warszawie. W *Bydgoskim słowniku biograficznym* prof. Janusz Kutta podaje, że artystka *wchodziła do Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Działała w Kujawsko-Pomorskim Towarzystwie Kulturalnym (członek zarządu, przewodnicząca Sekcji Muzycznej). Z ramienia KPTK opiekowała się ogniskami artystycznymi i współdziałała w doskonaleniu nauczycieli śpiewu i muzyki.*

Krysiewiczowa wykazywała szczególną aktywność w Towarzystwie Muzycznym, przechodząc przez wszystkie stopnie awansu od członka zarządu (od 1949 roku), wiceprezesa (od 1956 roku), aż po funkcję prezesa stowarzyszenia, którą to pełniła od końca 1963 roku do 1970 roku. Wznowienie działalności TMB nastąpiło już w 1946 roku z inicjatywy pianisty Jerzego Jasińskiego i wiolonczelisty Arnolda Rezlera przy wydatnym udziale śpiewaczki. Przy Towarzystwie dzięki Krysiewiczowej powstała Miejska Orkiestra Symfoniczna szybko przemianowana na Pomorską Orkiestrę Symfoniczną. Koncerty muzyków odbywały się w sali nowo otwartego Pomorskiego Domu Sztuki. W działalność TMB angażowało się wówczas wiele osób, w tym m.in. Witold Miller (pierwszy powojenny prezes), Irena Jahnke, Elżbieta Jaworska, Zdzisława Wojciechowska, Lidia Skowron (Wesołowska), Józef Gromek, Florian Dąbrowski, Mieczysław Tomaszewski, Irena Klikowicz-Brujewicz i Alfred Kowalkowski. Niedługo potem, bo już we wrześniu 1951 roku, Andrzej Szwalbe, prawnik i działacz kultury, przy wsparciu członków Towarzystwa, doprowadził do przejęcia i upaństwowienia Pomorskiej

Orkiestry Symfonicznej, a zespół wirtuozów, pod jego kierownictwem, zyskał status Państwowej Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

W końcu lat 40. i w latach 50. XX wieku Krysiewiczowa brała aktywny udział w wydarzeniach, które inicjowało Towarzystwo Muzyczne. Chętnie akompaniowała solistom, absolwentom lub uczniom bydgoskich szkół muzycznych, których występy artystyczne towarzyszyły odczytom w listopadzie 1954 roku, w marcu czy listopadzie 1955 roku. Dzięki wspólnym wysiłkom prezesa TMB, mecenasa Jana Prekiera, artystki oraz pomocy wielu miejscowych muzyków, 30 grudnia 1955 roku powołano do życia Studio Operowe. Za Alicją Weber trzeba mocno podkreślić, że Krysiewiczowa była główną inicjatorką, „pomysłodawczynią idei”, *spiritus movens* tego wspaniałego i jakże ważnego dla bydgoskiej kultury muzycznej przedsięwzięcia. Była »duszą« *Studia Operowego*.

Studio prowadzone przez Zdzisława Wendyńskiego (kierownictwo ogólne, dyrygent), Romana Mackiewicza (kierownictwo artystyczne), Felicję Krysiewiczową (kierownictwo wokalne), Antoniego Rybkę (kierownictwo chóru), Annę Rotterową (kierownictwo baletu) i Czesława Piekarczyka (kierownictwo sekretariatu Studia) miało oferować melomanom profesjonalne przedstawienia operowe, operetkowe czy komedie muzyczne, a zespół tworzyć wykwalifikowana kadra artystów. W tym początkowym etapie funkcjonowania przedsięwzięcia wszyscy „pracowali bezinteresownie”. Studio nie posiadało własnego gmachu, sceny, pomieszczeń służących do odbywania prób, tzw. zaplecza.

Od 30 lipca 1956 roku sopranistka piastowała funkcję ogólnego kierownika Studia Operowego. Doświadczona pedagog stworzyła także repertuar pierwszego zawodowego teatru muzycznego, operowego w Bydgoszczy. Zaproponowała, że działalność Studia, już 21 września 1956 roku, rozpoczną opery w jednym akcie Stanisława Moniuszki *Flis* i *Verbum nobile* oraz balet do muzyki Karola Kurpińskiego *Wesele w Ojcowie*. Jako pomysłodawczyni i kierowniczka projektu śpiewaczka wzięła na siebie trud organizacji od podstaw całości wydarzenia – przygotowania premierowych spektakli w iście rekordowym czasie.

Spektakle premierowe, które kilkakrotnie odbyły się w sali Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej, osiągnęły duży sukces. Wzbudziły zainteresowanie zarówno wśród bydgoszczan, władz miejskich, jak i krytyków muzycznych. Przy ich realizacji pracowało wielu znakomitych muzyków, śpiewaków i tancerzy, członków Towarzystwa Muzycznego, ludzi pełnych pasji,

entuzjazmu i zaangażowania. Program inauguracyjny powtarzano aż 50 razy dla ponad 30 tys. odbiorców.

Osoby współpracujące ze śpiewaczką wspominały, że Krysiewiczowa razem z Janem Prekierem pozyskała fundusze i kostiumy do premierowych widowisk muzycznych. W swoim mieszkaniu przechowywała akcesoria potrzebne do realizacji projektu, w tym afisze, programy, elementy garderoby czy kosmetyki używane do charakteryzacji teatralnej. Już w maju 1956 roku Krysiewiczowa, jako wiceprezes Towarzystwa Muzycznego i pedagog, wystąpiła z postulatem reaktywowania klasy wokalne w Państwowym Liceum Muzycznym w Bydgoszczy. Brakowało zaplecza dla kształcenia adeptów, w tym miejsca do ćwiczeń wokalnych, dlatego artystka szkoliła solistów we własnym mieszkaniu. Skalę potrzeb zespołu operowego, ale i poświęcenia samej Pani Profesor przybliża śpiewak Eugeniusz Wodzyński: *Jej mieszkanie było ostoją kultury w tym okresie. Zbierały się tam wszystkie osoby wnoszące inicjatywę i te, które tworzyły ruch muzyczny w Bydgoszczy. Gdy działało Studio Operowe mieszkanie F. Krysiewicz przekształciło się nie tylko w salę lekcyjną i salę prób dla solistów, ale również w biuro Studia, gdyż ze względu na brak pomieszczenia przeprowadzano tam niezbędne prace typu administracyjnego. Nie było przypadkiem, że to właśnie uczniowie Krysiewiczowej stanowili trzon wokalistów Studia.*

W 1957 roku Studio Operowe pod kierownictwem śpiewaczki przygotowało dwie premiery: operetkę *Baron cygański* Johanna Straussa (marzec) i operę komiczną *Cyrulik sewilski* Gioacchina Rossiniego (lipiec). Bycie u steru Towarzystwa Muzycznego w tym okresie musiało stanowić dla śpiewaczki spore obciążenie. Jednak członkowie nie wyobrażali sobie dalszej działalności bez jej wsparcia, współprzewodnictwa. Można to wnioskować na podstawie zapisu z 5 grudnia 1957 roku sporządzonego w *Kronice Towarzystwa: Z pracy w Zarządzie TMB chce usiłuje zrezygnować prof. F. Krysiewiczowa lecz rezygnacja ta nie zostaje przez Zarząd przyjęta*. W 1958 roku po uzyskaniu miejskiej subwencji soliści Studia zostali zaangażowani na pełny etat, a chór, balet i administracja na pół etatu. Już w styczniu tego roku Studio Operowe pod opieką Towarzystwa Muzycznego zaproponowało bydgoskiej publiczności premierę opery *Straszny dwór* Stanisława Moniuszki. W kwietniu odbyła się inauguracja baletu *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego, a w lipcu operetki *Orfeusz w piekle* Jacquesa Offenbacha.

W marcu 1959 r. Studio Operowe przemianowano na Teatr Muzyczny Opery i Operetki przy Towarzystwie Muzycznym, pod dyrekcją Felicji Krysiewiczowej. Wówczas także miała miejsce premiera opery *Opowieści Hoffmanna* Jacquesa Offenbacha, a w czerwcu melomani raczyli się operą *Lakmé* Léo Delibesa. Krysiewiczowa odnotowała, że *od 1 marca 1959 r. odbywały się już 3 przedstawienia w tygodniu. Polepszyły się też warunki pracy zespołu wobec uzyskania sali baletowej w Teatrze Kameralnym oraz jeszcze jednej sali w Pomorskim Domu Sztuki. Warunki finansowe pozwoliły też na angażowanie od czasu do czasu gościnnie dyrygentów oraz solistów i reżyserów.*

Latem 1959 roku w lokalnej prasie ukazały się artykuły pewnej redaktorki odnoszące się krytycznie do spraw organizacyjno-administracyjnych i finansowych Teatru Muzycznego Opery i Operetki. Zarząd TMB nie omieszczał sprostowania w kwestii postawionych zarzutów. Sytuacja ta pokazuje, że praca w Teatrze Muzycznym Opery i Operetki nie była „usłana różami”, a jego dyrektorka musiała mierzyć się także z prasowymi oskarżeniami i krytyką. Nie zniechęcając się w listopadzie tego samego roku wystawiono balet *Fontanna Bachczysaraju* Borysa Asafiewa, a w lutym 1960 roku odbyła się premiera opery *Hrabina* Stanisława Moniuszki.

Na wniosek Towarzystwa Muzycznego (prezesa i wiceprezesa) 1 marca 1960 roku Teatr Muzyczny Opery i Operetki został upaństwowiony, a jego dyrekcję objął Feliks Kłodziński. Dzięki determinacji zarządu TMB w mieście nad Brdą powstał zawodowy teatr muzyczny, nowa instytucja artystyczna tak bardzo potrzebna dla szerzenia kultury muzycznej w Bydgoszczy i regionie. Felicja Krysiewiczowa precyzyjnie podała, że *ogółem w ciągu 4 lat (...) do upaństwowienia Teatru Muzycznego, które nastąpiło po usilnych staraniach Zarządu Towarzystwa Muzycznego zostało wystawionych 10 premier, odbyło się 400 przedstawień z 229 000 widzów w Bydgoszczy oraz 34 przedstawień z 22 000 widzów w innych miastach wojewódzkich. W marcu 1960 r. nastąpiło protokolarne przekazanie nieodpłatnie całego majątku Teatru Muzycznego wraz z całym zespołem nowej dyrekcji.*

Dawny prezes TMB inż. Witold Miller na łamach miejscowej prasy tak podsumował powojenną działalność Towarzystwa i samej Krysiewiczowej: *»Hrabina« Moniuszki jest ostatnią operą wystawioną przez Teatr Muzyczny Opery i Operetki przed jego upaństwowieniem. Niech mi więc wolno będzie z tego miejsca podziękować dotychczasowemu opiekunowi Teatru – Tow. Muzycznemu za jego wieloletnią uporczywą, ofiarną pracę.*

*Towarzystwu Muzycznemu zawdzięcza Bydgoszcz drugą już z rzędu poważną placówkę kulturalną. Dzięki jego inicjatywie powstała w 1946 r. Pomorska Orkiestra Symfoniczna, zaawansowana następnie do rangi Państwowej Filharmonii Pomorskiej, a w 10 lat później utworzone zostało Studio Operowe – obecny Państwowy Teatr Opery i Operetki. Nie trudno wyobrazić sobie ile we wspomnianej działalności kryje się bezinteresownej pracy, poświęcenia i trudu – to też nie nadużyję chyba niczyjego zaufania, jeśli w imieniu pomorskiego społeczeństwa serdecznie podziękuję Zarządowi Towarzystwa, a w szczególności prof. Felicji Krysiwiczowej i mec. Janowi Prekierowi za tak szczytne i ze wszechmiar pożyteczne dla polskiej kultury rezultaty ich ogromnego wysiłku. Z kolei w Kronice Towarzystwa skrzętnie odnotowano, że Zarządowi Towarzystwa Muzycznego nawet nie podziękowano za stworzenie dzieła i włożony wkład pracy. Wieloletnie poświęcenie tych wszystkich osób nie zostało docenione ani przez władze bydgoskie, ani środowisko kultury. Prof. Aleksandra Kłaput-Wiśniewska wskazuje, że w listopadzie 1961 roku na premierze opery *Arystarch* wystawionej z okazji pięciolecia Teatru prof. Krysiwiczowa – współtwórczyni Studia Operowego została pominięta, nie otrzymała nawet symbolicznej wiązanki kwiatów. Jednak, brak wdzięczności urzędników i ludzi kultury nie zniechęcił artystki do kontynuowania pracy społecznej, wręcz przeciwnie...*

Felicja Krysiwiczowa wraz z TMB doprowadziła do powstania Studium Muzycznego (szkoły wieczorowej II stopnia), które od 1 września 1960 roku otworzyło swe podwoje przed słuchaczami w gmachu Państwowego Liceum Muzycznego przy Al. 1 Maja 71 (ob. ul. Gdańska). Kształcenie wykwalifikowanej kadry muzyków w mieście, w którym rozwijały się już wtedy Filharmonia Pomorska oraz Państwowy Teatr Muzyczny Opery i Operetki, czyli dwie zawodowe instytucje artystyczne, stało się absolutną koniecznością. Nowy dyrektor Studium Muzycznego im. Emila Młynarskiego, Wacław Splewiński oraz śpiewaczka odpowiadali za organizację przedsięwzięcia i efekty kształcenia, za stworzenie swego rodzaju platformy edukacyjnej dla zawodowych artystów. Projekt był niskobudżetowy i dlatego udział w kursach wymagał opłat. Natomiast *Kronika Towarzystwa* zawiera tego rodzaju wpis poczyniony w lutym 1961 roku: *Na posiedzeniu Miejskiej Rady Kultury przy M.R.N. w charakterze stałego przedstawiciela z ramienia Towarzystwa Muzycznego została oddelegowana Ob. prof. Felicja Krysiwiczowa.*

W tym czasie TMB nadal prowadziło działalność popularyzatorską w zakresie muzyki. Organizowało liczne występy solistów czy koncerty okolicznościowe, odczyty, audycje słowno-muzyczne oraz popisy uczniów Studia Muzycznego. Krysiewiczowa inicjowała koncerty także w zakładach pracy, domach kultury, ogniskach muzycznych czy w świetlicach. Wydarzenia te często wykraczały poza granice Bydgoszczy, docierając do mieszkańców naszego regionu. Przykładowo wiosną 1965 roku odbyły się przedstawienia w Świeciu, Koronowie, Toruniu czy w Szubinie. W kwietniu tegoż roku gościem TMB był prof. Piotr Perkowski, wielki kompozytor i prezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. W tych latach śpiewaczka współpracowała z nowymi członkami zarządu m.in. Różą Kulwieć, Janem Wyżnikiewiczem, Bernardem Mrossem, Jerzym Żurawskim, Franciszkiem Wysockim i Zygmuntem Szczepańskim. W 1966 roku Towarzystwo Muzyczne włączyło się w *realizację obchodów Roku Bydgoskiego, stanowiącego zakończenie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego w naszym mieście*.

7 marca 1966 roku odbyła się inauguracja uroczystości jubileuszowych 40-lecia Towarzystwa Muzycznego. Wówczas w sali Teatru Polskiego wystawiono operę *Hrabina* z gościnnym występem popularnych w kraju solistek Lidii Skowron i Krystyny Przybylskiej. Przed spektaklem płomiennie przemawiali prezes Felicja Krysiewiczowa i dawny prezes Jan Prekier. Dodatkowo w finale wieczoru na Panią Profesor czekała niespodzianka, w postaci owacji zgromadzonej tam publiczności. Z okazji rocznicy „Ilustrowany Kurier Polski” przypomniał, że właśnie z inicjatywy Towarzystwa i pod jego opiekuńczymi skrzydłami powstały i po dziś dzień działają *Filharmonia Pomorska i Opera i Operetka, której (tej ostatniej) prof. Krysiewiczowa była dyrektorem w latach 1956–1960, tj. do chwili upaństwowienia*. Za rozbudowany program obchodów jubileuszu, na który składał się także koncert absolwentów i uczniów Studium Muzycznego oraz występ solistów – byłych wychowanków bydgoskich szkół muzycznych, odpowiadał Komitet organizacyjny pod przewodnictwem Krysiewiczowej.

W 1968 roku przestało istnieć Studium Muzyczne. Pomimo starań kadry i uczniów nie spełniło pokładanych w nim nadziei. Ukończyło je zaledwie kilka osób i co gorsza nie dawało ono swoim absolwentom uprawnień czy zaświadczeń potwierdzających zdobyte umiejętności. Stanowiło jednak ważny etap, kolejny krok na drodze do powstania wyższego szkolnictwa muzycznego w naszym mieście.

Od końca lat 60. XX wieku Krysiewiczowa ciężko chorowała. Powoli traciła siły, gasła, ale nadal chciała być aktywna w środowisku muzycznym Bydgoszczy, emerytowana pedagog pragnęła być potrzebna miastu, swoim uczniom – muzykom, solistom. Dlatego ukrywała swoje problemy zdrowotne.

Ofiarną pracę działaczki przerwała śmierć. Felicja Krysiewiczowa zmarła 15 września 1970 roku w wieku 73 lat i spoczęła na cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej. Na pogrzebie, który odbył się 18 września Jan Prekier, prezes Towarzystwa Muzycznego i wieloletni współpracownik śpiewaczki powiedział następujące słowa: *Dzisiaj żegnamy z wielkim bólem, po raz ostatni prof. Felicję Krysiewicz, składamy jej hołd za trud i wysiłek w służbie muzyki, za wszystko, co dla nas uczyniła, by życie było piękniejsze....* Społeczny Komitet Budowy Nagrobka śp. prof. Felicji Krysiewiczowej powołany przy Towarzystwie Muzycznym we wrześniu 1974 roku ufundował pomnik swojej prezesce. W *Kronice Towarzystwa* odnotowano, że *fundatorami nagrobka byli współpracownicy Zmarłej, uczniowie, przyjaciele, znajomi.*

Za wybitne dokonania na polu edukacji muzycznej i działalność kulturalną Felicja Krysiewiczowa otrzymała wiele odznaczeń państwowych, resortowych i lokalnych: Złoty Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Medal 10-lecia Polski Ludowej, złotą odznakę Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, a także dwukrotnie odznakę honorową „Za szczególne zasługi dla rozwoju województwa bydgoskiego”, odznakę honorową „Bydgoszcz – Zasłużonemu Obywatelowi” i złotą odznakę Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

Mijają lata, ale mieszkańcy Bydgoszczy nie zapomnieli o swojej ulubionej sopranistce, wybitnej działaczce i animatorce życia muzycznego. Na osiedlu Przylesie w Fordonie znajduje się ulica nosząca imię zasłużonej pedagog. W Operze Nova mieści się sala kameralna, która nosi imię Felicji Krysiewiczowej, a we foyer gmachu można podziwiać popiersie śpiewaczki autorstwa bydgoskiego rzeźbiarza, Michała Kubiaka. Już w latach 90. XX wieku powstałe w styczniu 1985 roku Towarzystwo Operowe przyjęło prof. Krysiewiczową za swoją patronkę.

Dzięki inicjatywie dyrektor Ewy Stąporek-Pospiech od grudnia 2004 roku imię prof. Felicji Krysiewicz nosi Wydział Wokalny (obecnie sekcja wokalna) działający w Państwowym Zespole Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy, a od 2008 do 2014 roku (4 edycje), zawsze w maju placówka zapraszała utalentowanych artystów do wzięcia udziału w

Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Felicji Krysiwicz. Dla uczczenia ogromnych zasług Krysiwiczowej dla Bydgoszczy, od 2024 roku ulicami miasta jeździ tramwaj, któremu śpiewaczka patronuje.

21 lutego 1987 roku bydgoskie Towarzystwo Muzyczne im. Ignacego Jana Paderewskiego zorganizowało sesję popularno-naukową i koncert ku czci Felicji Krysiwiczowej z udziałem wychowanków cenionej pedagog, artystów scen polskich i zagranicznych oraz m.in. dra Zenona Warczyńskiego, prof. Konrada Pałubickiego, Barbary Gogol-Droźniakiewicz, Mirosławy Gawryłkiewicz, dra Andrzeja Denisiuka i Józefa Rezlera. Uczestnicy sesji złożyli kwiaty na grobie Pani Profesor. Latem w „Dzienniku Wieczornym” ukazała się informacja, o tym że Towarzystwo Muzyczne prosi bydgoszczan o nadsyłanie wspomnień o wielkiej działaczce ruchu muzycznego w naszym mieście – prof. Felicji Krysiwiczowej. Warto nadmienić także o audycji, którą poprowadził Ryszard Lewandowski w Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Bydgoszczy pt. *Życie dla muzyki – Krysiwicz Felicja*. Podczas niej uczennice i uczniowie opowiadali o swojej Pani Profesor.

Na sali Towarzystwa Muzycznego, w której odbywają się koncerty kameralne i spotkania, wisi okazały portret Krysiwiczowej z naręczem kwiatów, autorstwa Andrzeja Nowackiego. Do namalowania dzieła artyście posłużyła najpewniej fotografia śpiewaczki zamieszczona w publikacji *10 lat Opery i Operetki w Bydgoszczy 1956–1966*. Ponadto w 1995 roku Nowacki stworzył zbiór portretów bydgoszczan zasłużonych dla kultury naszego miasta. Spośród dziesięciu obrazów, które wyszły spod pędzla bydgoskiego malarza, na zaledwie jednym znajdował się wizerunek kobiety – była nią Felicja Krysiwiczowa.

Pozostając w tematyce portretów znakomitej śpiewaczki, to warto odnotować, że w dyrektorskich pomieszczeniach bydgoskiej opery można oglądać pracę Antoniego Muszyńskiego z 1998 roku zwieńczone tabliczką z napisem: *Profesor Felicja Krysiwicz założycielka Opery Nova w Bydgoszczy rok 1956*. Miejscowy artysta i scenograf przedstawił pogodną, uśmiechniętą śpiewaczkę w eleganckim czarno-niebieskim stroju ozdobionym dużą, szykowną broszką.

Wspaniałe dokonania Krysiewiczowej dla naszego miasta od wielu lat promuje także Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Dane o artystce znajdują się w specjalnej bazie Archiwum Muzycznego Pomorza i Kujaw, którą od 2007 roku dzięki zabiegom prof. Anny Nowak, merytorycznie opracowuje zespół naukowców działających w Pracowni Kultury Muzycznej Pomorza i Kujaw i Folklorystyki bydgoskiej Akademii Muzycznej. Obecnie Pracownią, jak i grupą badawczą kieruje prof. Aleksandra Kłaput-Wiśniewska. Baza internetowa zawiera *stopniowo uzupełniane i aktualizowane informacje o osobach, instytucjach i wydarzeniach związanych z muzyką na Pomorzu i Kujawach*. Nie można przy tej okazji nie wspomnieć o corocznych konferencjach naukowych organizowanych przez wyżej wymienioną Pracownię i szeregu publikacji, które od lat 90. XX wieku prezentują badania nad życiem muzycznym regionu Pomorza i Kujaw.

Dodatkowo z inicjatywy Urzędu Miasta Bydgoszczy i we współpracy z Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy powstała wystawa plenerowa *Zasłuż(one) niepodległej Bydgoszczy*. Projekt zrealizowano w marcu 2020 roku z okazji 100. rocznicy powrotu Bydgoszczy do Polski. Na wystawie, której autorką była Anna Nadolska, nie zabrakło biogramu Krysiewiczowej. Z kolei w ramach *Latającego Uniwersytetu Każdego Wieku* przygotowanego w 2021 roku przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy mogliśmy posłuchać wykładu dr Anny Szarapki z Wydziału Edukacji Muzycznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, traktującego o życiu i działalności znakomitej śpiewaczki. Warto wspomnieć, że każdego roku, 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych delegacja z Młodzieżowego Domu Kultury nr 5 w Bydgoszczy stojącego przy ulicy Felicji Krysiewiczowej, składa kwiaty i zapala znicze na grobie śpiewaczki.

Charyzmatyczna działaczka kulturalna była jedną z bohaterek ustanowionego przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego – 2024 Roku Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W uzasadnieniu wyboru śpiewaczki czytamy, że zaliczała się do grona kobiet wielkiego ducha z naszego regionu: *bydgoska działaczka kultury, wybitna pedagog, która po wojnie czynnie włączyła się w odbudowę szkolnictwa muzycznego. To na jej nagrobku znajduje się epitafium: »Felicja Krysiewicz – artysta-społecznik, pedagog, żyła dla ludzi, dla sztuki, dla prawdy«.*

W ramach Roku Kobiet Odważnych 24 listopada Opera Nova przygotowała memorialne spotkanie pt. *Felicja Krysiewiczowa – by życie było piękniejsze* prowadzone przez Urszulę Guźlecką, redaktorkę TVP 3 Bydgoszcz. Podczas tego szczególnego wydarzenia, które odbyło się w sali kameralnej imienia śpiewaczki, wychowankowie, współpracownicy oraz adepci Studia Operowego, artyści: Danuta Poźniak, Maria Herdzin, Barbara Synowicz, Ryszard Wojtaszewski i Krystyna Węgrzyn, ciepło wspominali swoją Panią Profesor. Również na zaproszenie dyrektora opery dr. Macieja Figasa wiedzą na temat życia i działalności pedagog podzieliła się dr Anna Nadolska, kierowniczka Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy i badaczka dziejów kobiet bydgoskich, a Marek Chełminiak, lokalny fotograf, zaprezentował zdjęcia, na których uwiecznił bydgoskie ślady aktywności Felicji Krysiewiczowej. W spotkaniu wziął także udział Zbigniew Ostrowski, wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego i ówczesny prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Ponadto Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego zorganizowało dwa spacer historyczne pn. *Bydgoski Szlak Kobiet ODWAŻNYCH*, podczas których dr Anna Nadolska przybliżyła m.in. sylwetkę Krysiewiczowej – kobiety niezwykle odważnej i skutecznej w działaniu. Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy przygotowało specjalną stronę internetową w ramach Kultura w zasięgu.pl, na której zaprezentowano kilkanaście biogramów Kobiet Odważnych, w tym także wybitnej pedagog. Stworzone zostały także krótkie filmy popularyzujące osobę Pani Profesor: *Felicja Krysiewiczowa* Piotra Majewskiego dla *Lubie Kujawsko-Pomorskie* oraz *Felicja Krysiewiczowa* z cyklu *Bydgoscy Avengersi* zrealizowany we wnętrzach Opery Nova przez *Weckwerth – turystyka BEZ FILTRÓW*.

Dzisiejszej muzycznej Bydgoszczy nie sposób sobie wyobrazić bez dokonań pedagogicznych, artystycznych i społecznych oraz pasji i poświęcenia Felicji Krysiewiczowej. Biorąc udział w życiu muzycznym miasta, w przedstawieniu operowym czy koncercie, warto pamiętać o ogromnych zasługach kobiety-legendy wyświadczonych dla nas współczesnych i dla naszej Bydgoszczy. Umuzykała przecież całe pokolenia bydgoszczan, sama występowała jako sopranistka i pianistka oraz wykształciła rzesze znakomitych śpiewaczek i śpiewaków. Uczniowie Krysiewiczowej nie tylko odnosili ogólnopolskie sukcesy artystyczne, byli solistami na prestiżowych estradach krajowych i zagranicznych, ale niektórzy z nich zostali także wykładowcami na wyższych uczelniach. Pani Profesor założyła Operę Nova, dała podwaliny do stworzenia Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego i Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego, bujnie rozwinęła Towarzystwo Muzyczne im.

Ignacego Jana Paderewskiego, a także wspomogła progres Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina. Z ziaren zasianych kilka dekad temu, wyrosły czołowe w naszym mieście, regionie, ale i kraju instytucje i placówki muzyczne. Dzisiaj mówi się o ich działalności w samych superlatywach, stały się wizytówką Bydgoszczy. W tej chwili niektóre z nich wręcz rozbudowują się, tworząc nowe przestrzenie do realizacji coraz to ambitniejszych przedsięwzięć artystycznych.

Dbłość o upamiętnienie Felicji Krysiewiczowej – współtwórczyni kultury muzycznej Bydgoszczy jest niejako naszym obowiązkiem. W pierwszej kolejności będzie odnowiony nagrobek zmarłej 55 lat temu sopranistki. Środki finansowe na ten cel zebrało Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy organizując 29. kwestę na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków 1 i 2 listopada 2025 roku oraz zbiórkę pieniędzy podczas premiery spektaklu *Król Roger*. Powinna zostać odsłonięta także tablica pamiątkowa na kamienicy przy ul. Tadeusza Kościuszki 10, w której mieszkała wybitna pedagog, dawała lekcje śpiewu, która stała się *de facto* załącznikiem tutejszego teatru muzycznego i *Domem Felicjanek*. Dodatkowo, w 2027 roku, czyli w 130. rocznicę urodzin cenionej artystki, moglibyśmy obchodzić Bydgoski Rok Felicji Krysiewiczowej.

tekst Anna Nadolska

WYDAWCA I:

Fundacja Krzewienia Kultury i Turystyki „Nad Rzeką”

ul. Bartosza Głowackiego 41/32, 85-717 Bydgoszcz

WYDAWCA II:

Wydawnictwo Pejzaż Stadnicki s. k.

ul. Krakowska 4/1, 85-045 Bydgoszcz



**ZREALIZOWANO DZIĘKI WSPARCIU FINANSOWEMU MIASTA BYDGOSZCZY
W RAMACH PROJEKTU WYDANIE PUBLIKACJI PN. „FELICJA KRYSIEWICZOWA -
(NIE)ZAPOMNIANA BYDGOSKA LEGENDA”**